

POSTANOWIENIE

31 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2025 r. w Warszawie
zażalenia P. spółki akcyjnej w W.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 7 marca 2024 r., VII AGa 686/23,
w sprawie z powództwa M.C.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 marca 2024 r. (sygn. akt VII AGa 686/23), sprostowanym postanowieniem z 30 października 2024 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 grudnia 2022 r. (sygn. akt XXVI GC 95/19), którym oddalono powództwo o zapłatę przez pozwaną P. spółkę akcyjną w W. kwoty 182 194,98 zł tytułem wynagrodzenia dodatkowego (*success fee*) z odsetkami, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Jako

podstawę prawną rozstrzygnięcia kasatoryjnego Sąd Apelacyjny wskazał art. 386 § 4 k.p.c., przyjmując, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Spór dotyczy wynagrodzenia dodatkowego (*success fee*) w wysokości 182 194,98 zł dochodzonego przez powoda, M.C, na podstawie umowy o świadczenie usług doradczych z 1 października 2013 r., zawartej z pozwaną spółką P. spółką akcyjną w W. Powód świadczył usługi doradcze przy realizacji kontraktu budowlanego na rzecz inwestora – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). W ramach umowy powód był wynagradzany ryczałtowo, a dodatkowo przysługiwało mu wynagrodzenie (*success fee*) zależne od wartości roszczeń zaakceptowanych przez zamawiającego. Pomimo sukcesu wielu działań powoda, które skutkowały uznaniem części roszczeń przez zamawiającego oraz dokonaniem potrąceń, pozwana odmówiła wypłaty wynagrodzenia, powołując się na brak zakończenia rozliczeń z GDDKiA. W obawie przed przedawnieniem roszczeń powód w 2016 r. złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, które zakończyło się bez zawarcia ugody. Następnie, w 2018 r. powód wniósł pozew o zapłatę dochodzonego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając, że roszczenie jest przedawnione, a zawezwanie do próby ugodowej miało charakter pozorny i nie spowodowało przerwania biegu terminu przedawnienia. Jednocześnie Sąd wskazał, że roszczenie powoda było niezasadne z uwagi na nieudowodnienie przez powoda dokonania końcowego rozliczenia między pozwaną a Zamawiającym i otrzymania przez pozwaną stosownego rozliczenia. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uznając odmiennie od Sądu pierwszej instancji, że zawezwanie do próby ugodowej w okolicznościach ustalonych w sprawie przerwało bieg przedawnienia. Nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił, że pozwana spółka nie dokonała rozliczenia z Zamawiającym. Skoro Zamawiający uznawał i potrącał poszczególne roszczenia, to należało rozważyć w jakim zakresie były to roszczenia objęte konsultacjami i doradztwem powoda. Jeżeli bowiem nastąpiło przyznanie i zapłacenie Zleceniodawcy sumy pieniężnej przez personel Zamawiającego, to powód uprawniony był do otrzymania dodatkowego wynagrodzenia. Dokonane potrącenia, jeżeli były skuteczne, wywołały skutek równoznaczny z dokonaniem zapłaty. Wobec tego, w terminie 14 dni od dnia złożenia oświadczenia o potrąceniu powód

był uprawniony do wystawienia faktury i domagania się zapłaty. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, uznając że roszczenie jest przedawnione, a ponadto uzależnione od końcowych rozliczeń pomiędzy pozwanym a Zamawiającym. Sąd nie dokonał analizy zasadności dochodzonych poszczególnych części składowych roszczenia powoda, nie ocenił czy powód wykonał prace, czy i w jakim zakresie Zamawiający przyznał i zapłacił (również przez potrącenie) sumy pieniężne, jaki był termin wymagalności roszczeń powoda. Uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie jest przedawnione spowodowało niemal całkowity brak ustaleń i rozważań na temat istnienia dochodzonego roszczenia, jego wysokości i terminu wymagalności. W takiej sytuacji przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty spowodowałoby, że strony byłyby pozbawione prawa do dwuinstancyjnego procesu, co naruszałoby konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania.

Pozwana P. spółka akcyjna w W. wniosła zażalenie na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zaskarżając go w całości. W zażaleniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 w zw. z art. 382 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Pozwana podniosła, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkowało uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem pozwanej, Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz przeprowadził merytoryczne rozpoznanie sprawy, co znalazło swoje odzwierciedlenie w obszernie ustalonym stanie faktycznym. Ustalenia dotyczące przedawnienia roszczenia oraz uzależnienia zasadności roszczenia od końcowych rozliczeń między pozwanym a zamawiającym były wynikiem dopuszczalnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz zastosowania właściwych norm prawnych. Analiza zasadności roszczenia powoda, wykonanych przez niego prac oraz wysokości dochodzonych kwot została szczegółowo przedstawiona w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, które zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Pozwana podkreśliła, że brak wyraźnego wskazania terminu wymagalności roszczeń nie uzasadniał stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, zważywszy na wcześniejsze uznanie roszczenia za

przedawnione. Decyzja Sądu Apelacyjnego o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania była więc nieuzasadniona. Zgromadzony materiał dowodowy oraz ustalenia faktyczne były kompletne i nie wymagały uzupełnienia ani ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pozwana zwróciła także uwagę, że zgodnie z obowiązującym modelem apelacji pełnej Sąd Apelacyjny zobowiązany był do merytorycznego rozpoznania sprawy na podstawie zebranego materiału dowodowego. Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powinno mieć charakter wyjątkowy i znajdować zastosowanie wyłącznie w sytuacjach wyraźnie przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c., które w sprawie nie zaistniały. Żaląca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakres kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym dotyczącym orzeczenia kasatoryjnego wydanego przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., ogranicza się do weryfikacji prawidłowości zastosowania przesłanek proceduralnych, które uzasadniały wybór tej formy rozstrzygnięcia. Kontrola ta ma charakter formalny i służy weryfikacji, czy uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania było uzasadnione w świetle przesłanek przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c., który przewiduje dwie samodzielne przesłanki uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania: nierozpoznanie istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnośnie do pierwszej z powołanych wyżej przesłanek, jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało uchylone z powodu nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował tę przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiego rozstrzygnięcia. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu

drugiej instancji co do meritum. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. postanowienie z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, s. 36, z 21 października 2005 r., III CK 161/05, niepubl., z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, niepubl., postanowienia z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, niepubl. i z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, niepubl., z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl., z 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, IV CZ 113/16 i IV CZ 114/16, niepubl. oraz z 14 czerwca 2017 r., IV CZ 18/17 i IV CZ 25/17, niepubl.). Samo pojęcie rozpoznania istoty sprawy jest kategorią węższą niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak również nie może być ono utożsamiane, ani sprowadzane do rozpoznania tylko kwestii formalnoprawnych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl., z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14, niepubl. i z 3 czerwca 2015 r., V CZ 115/14).

Odnośnie do przesłanki uzasadniającej wydanie orzeczenia kasatoryjnego z powołaniem się na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że wydanie takiego wyroku przez sąd drugiej instancji obejmuje wyłącznie te sytuacje, w których merytoryczne rozpoznanie sporu przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia przez ten sąd całego postępowania dowodowego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2023 r.,

III CZ 397/22, niepubl., z 9 maja 2023 r., III PZ 1/23, niepubl., z 24 czerwca 2020 r., IV CZ 20/20, niepubl., z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, niepubl. i z 7 marca 2013 r., II CZ 193/12, niepubl.). Jeżeli konieczne jest jedynie uzupełnienie braków postępowania dowodowego w określonej kwestii, w szczególności w następstwie wyrażenia przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej lub przeprowadzenie dowodów, które sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, gdyż sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest uzupełnić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 marca 2016 r., II CZ 1/16, niepubl., z 28 kwietnia 2021 r., III PZ 9/20, niepubl., z 29 października 2020 r., III PZ 6/20, niepubl., z 6 lutego 2015 r., II CZ 101/14, niepubl., z 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, niepubl. i z 9 maja 2023 r., III PZ 1/23, niepubl.). Stanowisko to wynika z modelu apelacji pełnej przyjętej w polskiej procedurze cywilnej, który zakłada, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym, postępowanie apelacyjne, choć odwoławcze, ma charakter merytoryczny, a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi ustalenie podstawy faktycznej i prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Tym samym sąd drugiej instancji – stosownie do normy zawartej w art. 378 § 1 k.p.c. – rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadzi lub ponawia dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji i ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008,

nr 6, poz. 55, postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 lutego 2021 r., I USK 72/21, niepubl., z 3 grudnia 2020 r., II PK 171/19, niepubl., oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2019 r., I CSK 333/18, niepubl.). Dyspozycja art. 386 § 4 k.p.c. obejmuje także sytuację, w której dotychczas przeprowadzenie postępowanie dowodowe w sprawie i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne są w całości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Jeżeli Sąd pierwszej instancji odniósł się do istoty sprawy, kontynuacja dalszego postępowania w sprawie na etapie postępowania dowodowego, obejmująca dokonanie nowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych, nie pozbawia strony prawa do jednej instancji merytorycznej.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uznał nierozpoznanie istoty sprawy za kluczową przesłankę uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, bowiem Sąd ten oddalił powództwo uznając błędnie za uzasadniony zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia, co spowodowało, że zaniechał przeprowadzenia pełnej analizy zasadności jego żądań. Mimo wyrażenia przez Sąd pierwszej instancji także oceny prawnej co do niezasadności dochodzonego roszczenia, to oceny tej nie podzielił Sąd drugiej instancji, co czyniło koniecznym dokonania w sprawie dodatkowych ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych dotyczących istoty roszczenia, przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji naruszałoby konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności.

Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie na orzeczenie sądu drugiej instancji, doszedł do przekonania, iż zaskarżone orzeczenie wymaga uchylenia z powodu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadniało nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Nie budzi wątpliwości jednolite stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wtedy, gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z powodu nieuzasadnionego uwzględnienia zarzutu przedawnienia – uznając w ten sposób, że zachodzi przesłanka negatywna sprzeciwiająca się uwzględnieniu powództwa bez względu na jego merytoryczną zasadność. Konsekwencją takiej sytuacji jest zazwyczaj ograniczenie rozpoznania

sprawy przez Sąd pierwszej instancji do samego zarzutu przedawnienia, co powoduje pominięcie dokonania ustaleń faktów istotnych dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia oraz oceny zasadności dochodzonego roszczenia z perspektywy właściwych przepisów prawa materialnego. Taka sytuacja nie wystąpiła w sprawie, skoro Sąd pierwszej instancji nie ograniczył się do oddalenia powództwa z powodu uznania zasadności zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, ale uznał równocześnie, że roszczenie było nieuzasadnione z powodu nie wykazania przez powoda dokonania odpowiednich rozliczeń pomiędzy stroną pozwaną a Zamawiającym, co warunkowało możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia objętego pozwem. W tym więc zakresie Sąd dokonał odpowiednich ustaleń faktycznych, abstrahując od oceny zasadności tych ustaleń i wyraził ocenę materialnoprawną dochodzonego roszczenia. Okoliczność, że Sąd drugiej instancji nie podzielił w tym zakresie oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, jak również zakwestionował prawidłowość oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów nie uzasadniało przyjęcia, że z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd drugiej instancji, stwierdzając braki w ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji w świetle odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny materialnoprawnej dochodzonego roszczenia, ma obowiązek ramach obowiązującego modelu apelacji pełnej ich uzupełnienia, co pozwala na wydanie merytorycznego orzeczenia. Nie sprzeciwia się temu zapewnienie stronom prawa do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy, zgodnie z zasadami wynikającymi z Konstytucji RP. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności nie oznacza, że zakończenie sporu jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy sądy obu instancji są zgodne. Prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie narusza konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń sądów pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), ani dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego określonego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Nie ogranicza to również prawa stron do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, m.in. w postanowieniach Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2016 r., I PZ 8/16, z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, z 6 marca

2018 r., II UZ 118/17 oraz w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2003 r., SK 8/02 (OTK-A 2003, nr 3, poz. 20), a także w postanowieniach Trybunału Konstytucyjnego z 9 listopada 2010 r., Ts 49/10 (OTK-B 2011, nr 1, poz. 90) i z 6 października 2015 r., Ts 52/14 (OTK-B 2015, nr 5, poz. 446). Sąd Apelacyjny, w granicach apelacji pełnej, miał więc możliwość uzupełnienia brakujących ustaleń oraz przeprowadzenia merytorycznego rozstrzygnięcia w ramach swoich kompetencji, zamiast przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania. Należy przy tym podkreślić, że zakres przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego oraz dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych odnoszących się do istoty sporu, a nie istotnych tylko do dokonania oceny zarzutu przedawnienia, uzasadnia stanowisko, że w sprawie nie zachodzi też konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w celu dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia istoty sporu.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego w ten sposób, że pozostawił ich rozstrzygnięcie sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.).

(M.M.)

[r.g.]